Nr 289 | Poniedziałek 1 (14) listopada 1910 r. | Rok V.

Wychodzi codziennie raz oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38, Telefon 2464
Administr. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszczatyk 38, Tel. 1572

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

| | miesięcz. | kwart. | pół rocz. | rocznie |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

## Telegramy.

*(Od korespondentów własnych)*

### Tajemniczy wyjazd Tołstoja.

**Petersburg.**—Według ostatnich wersyi hr. Tołstoj wyjechał wskutek konfliktu, wynikłego przy sprzedaży jego utworów, za które proponowano mu milion rubli. Tołstoj odmówił, co wywołało narzekania w domu.

Panuje powszechne przekonanie, iż rodzina wie, gdzie obecnie znajduje się Tołstoj, i że ukrywa miejsce jego pobytu przed obcymi. Istnieje przypuszczenie, iż Tołstoj znajduje się w majątku Abrikosowa.

**Petersburg.**—Tołstoj wyjechał z Jasnej Polany, wziąwszy z sobą tylko 38 rubli. Rzeczy nie chciał zabrać, więc wziął je doktor. Młodsza córka Tołstoja wsunęła doktorowi do kieszeni 300 rubli. Przyjechawszy do stacyi kolejowej Gorbaczewo, Tołstoj wziął bilet do Kozelska i jechał w trzeciej klasie razem z włościanami. Tołstoj czuje się bardzo dobrze. Przenocowawszy w hotelu w „Optinej pustyni" hrabia prowadził długą rozmowę ze starcem Józefem, następnie udał się do Szamardina, gdzie pozostanie u siostry mniszki tydzień, poczem uda się dalej, nie wskazawszy jednak dokąd.

**Petersburg.** — Na mocy zawiadomienia rodziny Tołstoj poszukiwany był przez policyę. Okazało się, iż wielki pisarz rosyjski nie miał przy sobie paszportu. Osobistość jego została stwierdzona. Oznajmił on, iż do Jasnej Polany więcej nie wróci.

### Głosy prasy.

**Petersburg.**—Z powodu zniknięcia Tołstoja Stołypin w „Now. Wrem." pisze, iż Tołstoj postąpił pod wpływem przyjaciela swego Czertkowa.

„Russk. Znamia" pisze, iż „skruszonemu rozbójnikowi, poświęcającemu ostatnie dni swe życiu pustelniczemu, Bóg przebaczy winy".

### Sen.

**Petersburg.**—„Birż. Wiedomosti" podają, że w przeddzień wyjazdu Tołstoj opowiadał, iż śniło mu się, że wstępuje na górę, przyczem czuł się dziwnie rześki. Wtem potknął się, uczuł jakgdyby uderzenie w serce i obudził się. Doznawał dziwnie przyjemnego uczucia. Tak bywa—zakończył Tołstoj, gdy po kaźni następuje śmierć. Ciężar życia okazuje się snem.

*(Od Agencyi Petersburskiej).*

**Symferopol.**—Rada miejska postanowiła wszcząć starania o rozszerzenie stacyi kolejowych i o zniesienie opłaty peronowej, stanowiącej wielką niedogodność dla publiczności.

**Wołogda.**—Nastąpiła nagła zmiana pogody. Padają deszcze. Doniesienia gazet o wznowieniu komunikacyi wodnej nie są prawdziwe.

**Równe.**—Na stacyi „Sarny" aresztowano jednego z zabójców strażnika i żandarma. Aresztowany stawił opór i zranił stójkowego. Przestępcę zastrzelono. Aresztowano dwóch wspólników zabitego.

**Wiatka.**—Gubernialna narada agronomiczna postanowiła powołać personel agronomiczny do trzech istniejących w gubernii komisyi do urządzeń rolnych.

**Petersburg.**—Rozpoczęły się uroczystości z powodu 100-letniego jubileuszu instytutu inżynierów dróg i komunikacyi. Rano odprawione zostało nabożeństwo w cerkwi instytuckiej. W dzień w soborze Petropawłowskim przy grobie założyciela Cesarza Aleksandra I odprawiono nabożeństwo żałobne w obecności ministra komunikacyi. Złożono wieniec srebrny od instytutu; również delegacya profesorów paryskiej „Ecole des Ponts et Chaussés" złożyła wieniec.

**Charków.**—Został otwarty żeński instytut medyczny charkowskiego towarzystwa lekarskiego. Słuchaczek zapisało się około 1,000.

**Tyflis.**—Wasiljew na aeroplanie „Bleriot" wzniósł się do wysokości 800 metrów, przeleciał od góry Machackiej do góry św. Dawida i 2 razy nad miastem w ciągu 20 minut.

**Petersburg.**—W ciągu tygodnia w gubernii orenburskiej zachorowało na cholerę 10 osób, zmarły 4 osoby; w Orenburgu zmarła 1 osoba; w Mikołajewsku (okr. nadmorski) zachorowało 5 i zmarło 5 osób.

**Perm.**—W niektórych przystaniach na rzece Kamie, wskutek odwilży ruszyły lody i poczyniły znaczne uszkodzenia. Dwa statki zostały zniszczone, jeden woda wyrzuciła na brzeg.

**Smoleńsk.**—Postanowione przez smoleńską i wiaziemską rady miejskie uczczenie pamięci Muromcewa zostało przez zarząd gubernialny wzbronione, przyczem prezydenci rad zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

**Maryupol.** — Zostały ukończone rozpoczęte w 1906 roku roboty przy pogłębianiu portu.

**Tyflis.**—Na 47 wiorście erywańskiej linii kolejowej pociąg towarowy Nr 93 wskutek pęknięcia osi wykoleił się. Zabity konduktor, lekko ranni trzej niżsi funkcyonaryusze.

**Tyflis.**—Lotnik Wasiljew na aparacie systemu „Blerіot" dokonał półgodzinnego wzlotu, wzniósł się na wysokość 1,000 metrów i przeleciał ponad Kurą w kierunku drogi Wojenno-Gruzińskiej, okrążywszy górę Machacką. Drugi wzlot nie był długotrwały wskutek zapadłego zmroku. Podczas wzlotów obecnym był namiestnik.

**Odesa.**—W ciągu tygodnia zachorowało na dżumę 1 osoba, wyzdrowiało 3, pozostaje chorych 9. Zasłabnięć na cholerę nie było.

**Petersburg.**—Petersburska agencya telegraficzna otrzymała następujące wiadomości o cholerze w ciągu ostatniego tygodnia: w gub. mohylowskiej zachorowała 1 osoba; w gub. samarskiej zachorowały 22 osoby, zmarło 6; w Sewastopolu zachorowały 3 osoby, zmarły 2; w Taszkiencie zachorowały 4 osoby, zmarły 3.

**Syzrań.** — Zgromadzenie ziemskie powzięło zamiar przeprowadzenia w powiecie sieci telefonicznej.

**Moskwa.** —Według otrzymanych tutaj wiadomości Tołstoj znajduje się jakoby w Szamardyńskim klasztorze żeńskim, w powiecie kozielskim, w odległości 12 wiorst od „Optinej pustyni".

**Irkuck.** — Otwarto przytułek dla ociemniałych, powstały dzięki ofiarności kupca Krawieca, który ofiarował 35,000 rb. na utrzymanie przytułku.

**Petersburg.**—Wykryto ohydną zbrodnię, dokonaną w domu Nr 14 przy ul. 3-cia rota pułku Izmajłowskiego. Zamordowano właściciela pracowni krawieckiej Zalmonowa, jego żonę i 3 uczniów.

---

**Tabrys.**—Otrzymano alarmujące wiadomości o niebezpiecznej sytuacyi, w jakiej znajdują się poddani rosyjscy w Salmasie, którym zagrażają kurdowie. Kurdowie zburzyli kilka wsi w okolicach Salmasu. W pobliżu Urmii zabito trzech żołnierzy tureckich. Turecki konsul generalny odwiedził generał-gubernatora w Tabrysie.

**Urmia.** — Z Tabrysu przybył urzędnik zarządu akcyzy w celu nałożenia akcyzy na opium i spirytus.

**Urmia.**—Na mocy wskazówek tureckich kurdowie zebrali się w zajętych przez turków wsiach okręgu Enzeli. Przybył do okręgu Serdesz tabor tureckich askerów. Turcy czekają na nowe posiłki. Gubernator urmijski wyjaśnił korespondentowi Petersburskiej agencyi telegraficznej trudności walki wojsk perskich z kurdami. Napady kurdów mają charakter partyzancki i niespodziewanie bywają dokonywane w kilku miejscach. Gubernator rozporządza tylko 2,000 jeźdźców-sarbazów. Spokojna ludność wsi kurdyjskich z rozkazu turków pomaga kurdom. W razie niepowodzenia kurdowie ukrywają się w zajętych przez turków miejscowościach, dokąd wojska perskie mają dostęp wzbroniony.

**Konstantynopol.**—Wniesiony do parlamentu budżet na rok przyszły został ułożony z deficytem 6 i pół milionów funtów tureckich.

**Stokholm.** — Nagrodę Nobla z chemii otrzymał profesor Otto Wallach w Getyndze.

**Paryż.** — Poziom wody w Sekwanie w dalszym ciągu wzrasta. Zatopienie stacyi elektrycznej pociągnęło za sobą zgaszenie światła elektrycznego w kilku punktach miasta.

**Madryt.**—Izba deputowanych. Przywódca nacyonalistów Iglessias oznajmił, iż socyaliści zjednoczyli się z republikanami w celu obalenia monarchii.

**Meksyk.**—W Gwadalacharze obywatel ziemski amerykanin strzelał w nocy do tłumu, który dokonał napadu na jego dom oraz urządził manifestacyę przeciwko Stanom Zjednoczonym.

**Wiedeń.** — „Zeit" ogłasza rewelacye w sprawie dokumentów, nabytych ostatnimi czasy w wielkiej ilości w Belgradzie przez węgierskiego agenta handlowego Horwata od bandy fałszerzy. Dokumenty te świadczą o przekupieniu przez Serbię chorwackich i węgierskich polityków i miały na celu skompromitowanie ich w Wiedniu. Pogłoski o tajnej umowie polityków węgierskich z rządem serbskim mają źródło w tych właśnie sfałszowanych dokumentach. Horwat za zasługi otrzymał godność szlachecką i został obdarzony wysokim orderem, wskutek jednak powstałych wątpliwości przeniesiony został do Brukseli.

**Wiedeń.** — Gazety poświęcają artykuły i fejletony hrabiemu Tołstojowi.

**Zagrzeb.**—Urzędowa gazeta bana chorwackiego wyraża naganę koalicyi za przesłanie depeszy powitalnej Massarykowi. Konferencya pełnomocników koalicyi serbsko-chorwackiej z banem Tomasiczem na czele okazała się bezsilną. Tamasicz wyjechał do Wiednia dla wykazania obecnej sytuacyi politycznej.

**Berlin.**—Prasa nader sympatycznie odzywa się o wystąpieniu kompozytora Safonowa w charakterze dyrygenta orkiestry smyczkowej. W wielkim koncercie miała też powodzenie pianistka rosyjska Wiara Skrjabina.

**Londyn.**—Rokowania rządu perskiego z londyńskim bankiem trwają w dalszym ciągu. Bank gotów jest wydać zaliczkę pieniężną.

**Paryż.**—Poziom wody w Sekwanie dochodzi do przejścia podziemnego dworca „Austerlitz". Dla pasażerów zbudowano mostki.

**Lille.**—W kopalni „Ansen" nastąpił wybuch. Czterech robotników poniosło śmierć.

**Wiedeń.**—Cesarz przyjął na specyalnej audyencyi nowomianowanego attaché wojskowego Zankiewicza i wyjeżdżającego zastępcę jego Potockiego.

**Wiedeń.**—Przybył nowy ambasador rosyjski Giers.

**Addis-Abeba.** — Poseł rosyjski został przyjęty przez następcę tronu, któremu doręczył papiery uwierzytelniające.

**Wiedeń.**—„Zeit" donosi, iż rewelacye w sprawie sfałszowanych dokumentów pochodzą od osoby pochodzenia chorwackiego, zajmującej wysokie stanowisko urzędowe.

**Paryż.**—Legagneux wraz z pasażerem wzniósł się w Issy-le Moulineaux o godz. 6 m. 43 i opuścił się o godz. 10 minut 10 w Brukseli.

**Berlin.** — Niemiecko-rosyjskie towarzystwo w imieniu rosyjskich i niemieckich swych członków z powodu spotkania w Poczdamie wysłało do Najjaśniejszego Pana telegram, w którym wyraziło życzenia dalszego rozkwitu niemiecko-rosyjskich stosunków handlowych. Najjaśniejszy Pan raczył polecić Cesarskiemu ambasadorowi w Berlinie wyrazić towarzystwu Najwyższą wdzięczność za wyrażone w depeszy uczucia.

**Wiedeń.**—„Corr. Bureau" opublikowało następujące otrzymane z Wiednia doniesienie urzędowe w sprawie zmarłego w dniu 10 października ruskiego ucznia szkoły ludowej w Żulinie Kochańczyka: Śmierć ucznia przypisywano znęcaniu się nauczyciela Greissa, jakoby za odmowę mówienia modlitwy po polsku, co zostało wykorzystane przez wrogie żywioły—przeciwko władzom szkolnym w Galicyi. Okazało się jednak, iż po pierwsze, dokonana sekcya zwłok stwierdziła, że przyczyną śmierci było zapalenie mózgu, przyczem na zwłokach nie znaleziono żadnych śladów pobicia; po drugie zaś, rezultaty śledztwa władz szkolnych wykluczają wszelkie motywy nacyonalistyczne lub polityczne, nawet, gdyby podejrzenie co do znęcania potwierdziło się. W szkołach żulińskich nauczanie odbywa się w języku ukraińskim i dzieci zawsze odmawiają modlitwę w języku ojczystym. Dochodzenie sądowe, wszczęte przeciwko zawieszonemu w pełnieniu swych obowiązków Greissowi i jego żonie, podejrzewanym o stosowanie zabronionych kar, powinno wyjaśnić, czy Greiss stosował zabronione przez przepisy szkolne kary cielesne. Jeśli to będzie dowiedzione, Greiss nie uniknie kary.

## KRONIKA.

**Kalendarzyk.**
Dziś 1 (14) Wszystkich Świętych.
Jutro 2 (15) *Dzień Zaduszny*.

**Wschód słońca godz. 7 m. 09.**
**Zachód słońca godz. 4 m. 20.**
**Długość dnia godz. 9 m. 11.**

— **Z powodu przypadającej w dniu dzisiejszym uroczystości Wszystkich Świętych następny numer „Dziennika" wyjdzie w środę dnia 3 listopada**

— **Zebranie przedwyborcze.** W sobotę odbyło się w klubie nacyonalistów powtórne zebranie wyborców rosyjskich z cyrkułu starokijowskiego dla wyborów kandydatów na radnych. Komitetowi centralnemu nacyonalistów udało się zebrać wcale pokaźną liczbę zwolenników, bo przeszło 150. Cyfra powyższa dowodzi, że nacyonaliści będą rozporządzali na wyborach znaczną ilością głosów, ponieważ do urn wyborczych bez wątpienia stanie ich o wiele więcej.

Przewodniczył obradom dyrektor szkoły realnej, p. Turczaninow. Zabierali głos pp.: Ekster, Czychaczew, Sawenko i wielu innych mówców. Wszyscy powtarzali oklepane już argumenty; jeden p. Ekster dodał nowe oskarżenia, nie mniej nieuzasadnione od znanych naszym czytelnikom. P. Ekster utyskiwał na forytowanie polaków przez radę miejską, wskazując, jako na przykład, na p. Horodeckiego, którego rada miejska, na pierwsze jego żądanie, zwolniła od prowadzenia dalszych robót kanalizacyjnych.

Drugi zarzut, stale powtarzany przez p. Ekstera na wszystkich posiedzeniach rady miejskiej, polegał na tem, że komisya teatralna zarezerwowała dla siebie lożę w operze miejskiej. Gdyby tę lożę sprzedać, miasto zyskałoby rocznie pewną sumę.

P. Ekster zapewniał, że kandydaci na radnych z pośród nacyonalistów zgóry już utworzyli komisyę teatralną z p. Gołubiatnikowem, jako prezesem, na czele.

Po przemówieniach dokonano wyborów kandydatów na radnych z cyrkułu starokijowskiego. Największą ilość głosów otrzymał p. Ekster—120, następnie idą pp.: Lubinskij, Bryczkin, Turczaninow, Juskiewicz-Kraskowski, dwóch Storożenków, prof. Armaszewski, członek izby sądowej Tutkiewicz. Od kupców wybrano Stankowa, I. Nowikowa, I. Goriełowa, Inkowa, Paszkowa i t. d.

— Wczoraj odbyły się zebrania przedwyborcze w cyrkule padolskim i peczerskim. Zebrania te nie miały charakteru partyjnego.

— UWOLNIENIE Z ARESZTU. Uwolnione zostały z aresztu pp. Lewicka i Zawadzka, które aresztowano dnia 28 października wieczorem w domu Nr 43 przy Kreszczatyku.

— WISIELEC. Onegdaj wieczorem znaleziono na ul. Nawodnickiej człowieka, powieszonego na drzewie. Okazało się, że jest to niejaki Taszyński, który nie miał ani stałego mieszkania, ani określonego zajęcia.

— POŻAR W GMACHU KANCELARYI GENERAŁ-GUBERNATORA. Wczoraj, około godziny 4 po południu, w mieszkaniu jednego z woźnych przy kancelaryi generał-gubernatora wskutek zbyt silnego napalenia w piecu wynikł pożar. Woźnego podówczas nie było w mieszkaniu. Przybyła straż ogniowa, wyłamawszy drzwi od mieszkania, ugasiła wkrótce ogień.

— NOWY PODRÓŻNIK. Obecnie bawi w Kijowie student paryski Bazyl, który odbywa pieszo podróż naokoło świata. B. założył się o 40,000 franków, że w ciągu 6 lat odbędzie pieszo podróż naokoło świata. W ciągu 4 lat przeszedł Amerykę, Afrykę i prawie całą Europę. B. utrzymuje się z widoczków, które po drodze sprzedaje. Z Kijowa udaje się on dalej na północ.

— KRADZIEŻE. W domu Nr 51 przy ul. Fundukłejowskiej skradziono ze strychu bieliznę wartości 350 rb.

W domu Nr 15 przy ul. M. Błagowieszczeńskiej robotnik Kozakow skradł swemu gospodarzowi, Tumaradze, 35 rb. z kuferka, zabrał swój paszport i zbiegł.

Przy ul. Bulijońskiej w domu Nr 50 okradziono mieszkanie Szachowa na sumę 65 rb.

Na Syrcu podpułkownikowi Kuźminowowi skradziono krowę wartości 70 rb.

Na Głuboczycy w domu Nr 43 Czystiakowowi skradziono konia, którego tegoż samego dnia znaleziono w Światoszynie u złodzieja zawodowego Artemienki. Konia zwrócono właścicielowi, złodzieja zaś aresztowano.

W domu Nr 52 przy ul. W. Wał niejaki Szymanowski padł ofiarą swego przyjaciela K., który skradł Sz. z walizki 250 rb. i zbiegł.

Na Głuboczycy w pobliżu domu Nr 69 skradziono konia z bryczką, pozostawioną przez woźnicę bez żadnego dozoru na ulicy i należącą do Miszury.

W domu Nr 26 przy ul. Obolońskiej z mieszkania Szwarcmana skradziono rzeczy na sumę 140 rb.

Okradziono mieszkanie urzędnika Słuzińskiego w domu Nr 27 przy ul. Lwowskiej i mieszkanie Korniuszynej w domu Nr 46 przy ul. Wwiedeńskiej.

Na ul. Wwiedeńskiej stróż począł ścigać w nocy złodzieja, który niósł worek. Złodziej, porzuciwszy worek na ulicy, zbiegł. W worku znajdowało się około puda cukru, pochodzącego widocznie z kradzieży.

— ZNALEZIONE PIENIĄDZE. Dnia 30 października na Kreszczatyku, naprzeciwko ratusza, M. Lipiński znalazł woreczek z pieniędzmi, różnemi notatkami i bezpłatnym biletem kolejowym. L. oddał woreczek do policyi.

— ARESZTOWANIA. Wczoraj w nocy agenci »ochrany« aresztowali W. Dolenkę.

— W domach noclegowych policya aresztowała 34 osoby, nieposiadające paszportów i będące bez określonego zajęcia.

— Na rogu Kreszczatyku i Fundukłejowskiej aresztowano przy kradzieży złodziei kieszonkowych Fuzalewicza i Woronowicza.

— W podwórzu domu Nr 5 przy ul. Luterańskiej schwytano na kradzieży Simonienkę.

— OTRUCIE PRZEZ POMYŁKĘ. W domu Nr 10 przy ul. Kreszczatyku rozwoziciel kwasu Aleinik napił się przez pomyłkę kwasu solnego. Pogotowie odwiozło A. do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na ul. Predsławińskiej Cz. wypił w celu samobójczym kwasu siarczanego. Pogotowie odwiozło desperata do szpitala Aleksandrowskiego.

— W domu Nr 25 przy ul. Kreszczatyku dziewczyna K. zażyła opium w celu samobójczym. Pogotowie uratowało desperatkę.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

—0—

**Powiększenie kapitału zakładowego.** Towarzystwo Aleksandrowskie projektuje powiększyć swój kapitał zakładowy z 10,000,000 rubli (2,000 akcyi po 5,000 rb.) do 15,000,000 rb. za pomocą emisyi 1,000 akcyi dodatkowych po 5,000 rb., w ogólnej sumie 5,000,000 rb.; pieniądze za akcye mają być wniesione w ciągu sześciu miesięcy od dnia otrzymania pozwolenia na emisyę akcyi; akcye podzielone będą wyłącznie pomiędzy właścicielami dotychczasowych akcyi w stosunku do ilości posiadanych akcyi.

**Ceny miejscowe.** *Materyały budowlane*: Cegła czerwona za tysiąc 23 — 24 rb., cegła biała tysiąc 24 — 25 rb., cegła międzygórska tysiąc 5 rb. — 5 rb. 50 kop. Cement pud 40 — 55 kop. Wapno pud 23 — 36 kop. Kreda pud 12 — 22 kop. *Węgiel i antracyt*. Cena hurtowa: Węgiel pud 22 — 24 kop., antracyt pud 23 — 25 kop. Cena detaliczna: węgiel pud 28 — 33 kop., antracyt 30 — 35 kop. *Spirytus*: Spirytus zbożowy za 40% — 80 1/2 kop., spirytus rektyfikowany za 40% — 93 1/2 kop. *Worki*: Worki jutowe do cukru za pud 8 rb. 60 kop., takież do mąki—10 rb. *Drzewo*: brzozowe za sążeń 26 — 28 rb., olchowe—sążeń 25 — 26 rb., sosnowe—sążeń 22 rb. *Produkty naftowe*: Nafta pud 1 rb. 50 kop. — 1 rb. 60 kop., benzyna 4 rb. 60 kop., oleonafta 1 rb. 75 kop. — 1 rb. 80 kop., ropa naftowa 60 — 65 kop.

**Wywóz cukru.** Od dnia 1 września roku bieżącego wywieziono z Rosyi zagranicę i do Finlandyi przez wszystkie komory celne 574,530 pudów kryształu i 90,191 pudów rafinady, ogółem 664,721 pudów cukru.

## Nowe książki.

*Ks. Fryderyk Józefat Żyskar. „Polacy w rozproszeniu". Wspomnienia z piętnastu lat prac kapłańskich w Cesarstwie. Petersburg. 1909 r.*

Pod skromnym tym tytułem zebrał ks. Fryderyk Józefat Żyskar wspomnienia swoje z piętnastu lat pracy kapłańskiej w Cesarstwie, gdzie na każdym kroku spotyka się:—„rozbitków narodu wielkiego, tych bohaterów kiedyś za sprawę ojczystą, a dziś wygnańców w obczyźnie, czy to wyrzuconych za to, że ich natura wolna nie umiała znieść niewoli, czy za to, że nie mogli zwyciężyć w walce ekonomicznej—a zawsze nieszczęśliwych, zawsze prześladowanych".

Książka księdza Żyskara składa się z czterech części: — „Rodacy nasi w guberniach północnych, środkowych i południowych Cesarstwa". „Wspomnienie z duchownego pasterzowania w Kostromie". „Wspomnienie z prac pasterskich w Gruswerderze" i „Kaukaz"... A zawiera w sobie wiele ciekawych kart, dotyczących rodaków naszych, rozsianych na olbrzymich przestrzeniach, w dali od kraju ojczystego.

Książka ciekawa i smutna... Opowieść o ludziach, którzy bądź już zginęli dla nas, bądź giną; opowieść o dziatwie, która rośnie w opuszczeniu, słuchając tysiąca potwarzy i kłamstw na wiarę swoją i ojczyznę.

I nikt temu nie przeciwdziała.

„Ni kapłan (nie słyszało go dziecko ani w szkole, ani na ambonie); ni rodzina, bo i ona wyrosła w podobnych warunkach; skądby zresztą ta rodzina, całkowicie pochłonięta przez pracę niewolniczą o kawałek chleba, mogła znaleźć odpowiedź na tysiączne zapytania tej biednej, błądzącej w ciemnościach dziatwy". Więc tworzy się mur, który i kościół, i wiarę, i narodowość, i język ojczysty od serca dziecka odgradza. „A gdy ten młodzieniec do wyższego zakładu wstąpi i znajdzie się wśród grona młodzieży do siebie podobnej, to ostatecznie cały ten ciężar, według jego zdania, niepotrzebnych ideałów i tradycyi wyrzuca na bruk.. i idzie już przez całe życie, jak okręt bez żagli, nie mając gwiazdy przewodniej wiary i kotwicy—miłości ideałów"..

„Ksiądz kanonik Harasimowicz—pisze w innem miejscu autor—który przepędził kilka lat na wygnaniu w Wołogdzie, strofował pana X. za to, że pozwala dzieciom pomiędzy sobą rozmawiać po rosyjsku; ojciec ich, już zestarzały biurokrata, zwraca się tedy do dzieci w czysto rosyjskim języku: „czemu mówisz po rosyjsku, Ignasiu?"

To nie tylko zabawne... Zaś szczegóły w książce ks. Żyskara zawarte nietylko dla mieszkańców... głębin Cesarstwa mogą służyć jako—przestroga.

— — — — — — — —

*B. Gebert i G. Gebertowa. „Opowiadania z dziejów ojczystych dla klasy pierwszej szkół średnich". Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. We Lwowie 1910.*

Tym, którzy niejednokrotnie zwracali się do nas z prośbą o wskazanie dobrego podręcznika dla początkowej nauki historyi ojczystej, możemy wskazać wyborną książkę Gebertów, zawierającą całokształt dziejów polskich, odpowiednio do umysłów młodocianych czytelników podany.

Od pierwotnych słowian, ich obrzędów i uroczystości, przez bajeczne dzieje Polski, następnie epokę historyczną, aż do dni ostatnich — miga jedna postać dziejowa po drugiej, oświetlana promieniami wielkości, wprowadzana w umysł uczącego się chłopaka na podstawie tego, co w danej epoce, lub omawianym człowieku było największego, bogata w majestat królewski, gotowa do ofiar, pełna bohaterstwa i umiłowania.

Szczegóły tu i owdzie pominięte, natomiast uwzględniona całość dziejów. Wyborne a zwięzłe charakterystyki poszczególnych królów, trzymane w ramach ogólnych, a tak pełne, że nic im dodać nie można i nic ująć, a potem, gdy wkraczamy w epokę bohaterskich jednostek, obrazki o Kościuszce, i Poniatowskim tak piękne, że aż się dusza raduje — tworzą całość o silnych granicach, która musi wbić się w umysł dziecka dosadnością dobranych typów, obrazowością przedstawienia, jędrnością treści i sposobem jej podania.

„Nic tu zbytecznego — pisze sprawozdawca „Słowa Polskiego", d-r Tadeusz Kwilecki — jest wszystko; strona obyczajowa społeczeństwa, doskonałe ustępy o życiu polaków w poszczególnych epokach, jest uwzględnienie warunków ekonomicznych państwa, jest umiejętne zebranie tego wszystkiego, co dziecko mogło się dowiedzieć o Polce i polakach w latach nauki elementarnej, związanie tych rozbieżnych wiadomości w całość i podanie ich w formie jednolitego obrazu... Śmiało można powiedzieć, że polskie dziecko może się z niej nauczyć dziejów swego narodu".

— — — — — — — —

*D-r Maryan Reiter. „Czytania polskie dla klasy pierwszej szkół średnich". Nakładem K. S. Jakubowskiego. We Lwowie. 1910.*

Doskonałem uzupełnieniem i rozszerzeniem w pewnym kierunku, a dla siebie samej zupełną nowością udatną i wprost znakomitą w pomyśle i sposobie wykonania — pisze ten sam sprawozdawca — jest książka d-ra Reitera.

Są tu ustępy pisane wprost dla książki szkolnej przez ludzi znających potrzeby i skłonności dziecięcego ducha, tak rozmaite treściowo a opracowane wytwornie, że człowiek starszy czyta je z tem samem uczuciem, co dziecko, piękne i gorące, zaprawne wysokim idealizmem i prawdą życiową.

Przyrodnik i historyk — nauczyciel — znajdzie w tej książce doskonałą pomoc. Bo potrzeba tylko wybrać i złożyć poszczególne ustępy według ich materyi i treści, a powstają całości tak piękne, że na tej drodze należy tylko prowadzić umysł chłopaka.

Weźmy przykład: Założenie Gniezna, Korona polska, Bolesław sędzią, Ze starych kronik, O założeniu Warszawy, Król budowniczy, Świątniki, Pajęcze nici, Obrazki z bitwy pod Grunwaldem, Przypowieść o królewiczu Kaźmierzu, Podanie o założeniu Wilna, Najpracowitszy, Dwaj królowie, Tadeusz Kościuszko w szkole rycerskiej, Z życia wiarusów, Odpowiedź Dwernickiego, Podanie o podziemiach wawelskich i Wskrzeszenie Wawelu — oto ustępy, które, czytane planowo, dają nam małą historyę Polski. Albo ustęp, O człowieku łagodnym i o zwierzętach, wzięty z życia św. Franciszka z Assyżu, czy nie więcej da młodemu chłopcu, niż wszelkie oderwane pojęcia o moralności życiowej?

Bogactwo treści jest w tych czytaniach wielkie; język oryginalny i świeży, wolny od wszelkiego szablonu t. zw. poprawności, prawdziwej zmory dotychczasowych wypisów, nęcący obrazowością i darem, aby przemówić wprost do duszy dziecka, często kroć jego własną mową, porównaniami i obrazami, zaczerpniętymi z jego własnego świata — oto cechy książki doktora Reitera.

## Rozmaitości.

*Połowiczne dziecko.* Gdyby król Salomon był nam współczesnym, on jeden mógłby rozstrzygnąć sprawę, wytoczoną obecnie w Londynie. To «curiosum» opisuje «British Medical Journal». Ojciec czteromiesięcznego niemowlęcia zwrócił się do komisyi szczepienia ospy z prośbą, aby odłożono tę operacyę ochronną aż do wieku szkolnego. Jako powód tego niezwykłego żądania przytaczał wyraźną wolę żony. Jest ona włoszką i pragnie wychowywać swego syna tak, jak jest zwyczajem w jej kraju. A właśnie we Włoszech dzieciom szczepiona bywa ospa — nie w okresie niemowlęctwa, lecz w chwilach, gdy oddawane są do szkoły.

«Żona moja dowodzi—mówił petent zanosząc swą prośbę—że dziecko jest nawpół włoskiem, nawpół angielskiem; jeżeli władze angielskie będą obstawały koniecznie przy szczepieniu, to niech szczepią tylko na połowie angielskiej. Połowa włoska jest pod ochroną włoskiego rządu i nie wolno jej tknąć, bo inaczej będzie sprawa z konsulem».

Komisya nie rozstrzygnęła jeszcze tej kwestyi. Co prawda, ma nielada orzech do zgryzienia. A Salomowie na kamieniach się nie rodzą.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.